

Ślascy samorządowcy domagają się sprawiedliwego finansowania

Zrekompensowanie ubytków we wpływach z tytułu udziałów w podatku dochodowym, zwiększenie wydatków z budżetu państwa na edukację i ochronę zdrowia oraz zabezpieczenie środków na pełne sfinansowanie realizacji zadań zleconych z zakresu administracji rządowej – to postulaty samorządów zrzeszonych w Śląskim Związku Gmin i Powiatów (ŚZGiP). Stanowiska w tej sprawie zostały przyjęte podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ŚZGiP, która odbyła się w Rudzie Śląskiej. Wzięła w nim udział wójt Katarzyna Kaźmierczak.

- Dzisiejszy apel to kolejny już głos nas, samorządowców, skierowany do władz centralnych. Mam nadzieję, że coraz bardziej alarmujące sygnały wysyłane przez samorządy z całego kraju nie pozostaną tylko pustym wołaniem wójtów, burmistrzów i prezydentów miast – mówi Grażyna Dziedzic, prezydent Rudy Śląskiej, członek Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, która przewodniczyła dzisiejszym obradom Zgromadzenia Ogólnego ŚZGiP.

- W trakcie przygotowywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego widać jak na dłoni, że jest ogromny problem z ich zbilansowaniem. Co prawda strona dochodowa rośnie, ale strona wydatkowa rośnie jeszcze bardziej. Nasz Związek jasno mówi, że jesteśmy zaniepokojeni tą sytuacją. Ewentualne ograniczenie działań podejmowanych przez samorządy nie będzie wynikało z ich winy – podkreśla Piotr Kuczera, prezydent Rybnika, przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

„Samorządy aktywnie uczestniczą w procesach rozwoju kraju i wypracowaniu wzrostu PKB. Dlatego też powinno się im zapewnić stabilne źródła finansowania zadań zarówno własnych, jak i zleconych z poziomu administracji centralnej. W przeciwnym razie grozi to zahamowaniem rozwoju lokalnego” – czytamy w stanowisku Związku. Tymczasem chociaż w strukturze dochodów jednostek samorządu terytorialnego udziały w podatkach dochodowych stanowią ok. 50% dochodów własnych, to mają one bardzo ograniczony wpływ na wysokość dochodów z tego źródła.

W ostatnim czasie wprowadzone zostały zmiany w podatku dochodowym od osób fizycznych, polegające na obniżeniu stawki 18 do 17%. Dodatkowo na zmniejszenie PIT wpłynie ponaddwukrotne podniesienie kosztów uzyskania przychodów. „Zmiany te wpływają bezpośrednio na znaczne obniżenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego z tytułu udziałów w tym podatku. Ustawodawca wprowadzając wyżej wymienione zmiany nie przewidział jednocześnie żadnej rekompensaty dla samorządów z tytułu utraconych wpływów” – podkreślają samorządowcy.

Skalę problemu pokazują przytoczone w stanowisku dane. W latach 2016-2019 średni wzrost udziałów jednostek samorządu terytorialnego w PIT wynosił ponad 5 mld zł, natomiast wzrost planowany na 2020 rok to jedynie 1 mld zł. Na dodatek „realne wpływy do budżetów mogą okazać się istotnie niższe od aktualnych prognoz. (...) W latach poprzednich o wielkości udziałów w PIT decydowała sytuacja gospodarcza (...) W przypadku pogorszenia się sytuacji gospodarczej samorządy odnotują krytyczny spadek dochodów z tego tak znaczącego dla nich źródła”.

Wpływy z podatków to tylko jedna z przyczyn zaniepokojenia śląskich samorządowców. Od lat występuje problem niedofinansowania przez rząd zadań zleczanych samorządom. „Przekazywaniu zadań samorządom nie towarzyszy pełne pokrycie kosztów ich realizacji, co osłabia samorządową Polskę i w konsekwencji wpływa na warunki życia lokalnej społeczności” – wskazują.

Dodatkowo w powiatach i miastach na prawach powiatu istotnym problemem stały się rosnące wydatki na ochronę zdrowia. „Ustawowe regulacje płac w służbie zdrowia bez otrzymania przez szpitale powiatowe adekwatnych środków w ramach zawartych kontraktów powoduje, że pogarszają się znacząco ich wyniki finansowe. Obowiązkowe regulacje (...) wygenerowały znaczące koszty, odpowiadające wielkości strat, których pokrycie jest obowiązkiem samorządu” – podkreślono w stanowisku.

Ogromnym obciążeniem dla samorządowych budżetów jest też finansowanie systemu oświaty. Tej sprawie podczas

dzisiejszej sesji Zgromadzenia Ogólnego ŚZGiP poświęcono osobne stanowisko, w którym wyrażony został protest przeciwko przenoszeniu na samorządy lokalne odpowiedzialności finansowej za podejmowane przez rząd działania w dziedzinie oświaty. „Konieczność dopłacania do subwencji podyktowana jest z jednej strony nieadekwatnym do potrzeb sposobem podziału środków na realizację przekazanych samorządom zadań oświatowych, a z drugiej ograniczonym wpływem samorządów na kształtowanie wydatków ponoszonych w związku z realizacją tych zadań” – podkreślono w stanowisku.

O kosztach funkcjonowania szkół decydują przede wszystkim płace nauczycieli, a samorządy nie mają wpływu na określające je regulacje, ustanawiane na szczeblu centralnym. „Konsekwentnie więc właściwe organy państwa powinny ponosić odpowiedzialność za właściwe zabezpieczenie środków na sfinansowanie wynagrodzeń nauczycielskich i zagwarantować samorządom pełne pokrycie skutków podwyżek (...) – podkreślają śląscy samorządowcy. Tymczasem „samorządy nie otrzymały z budżetu państwa środków, które gwarantowałyby im wypłatę podwyżek dla nauczycieli w takiej wysokości, jaka wynikała z uzgodnień ze związkami zawodowymi. Według wyliczeń samorządów w subwencji oświatowej na rok 2019 łącznie zabrakło na podwyżki dla nauczycieli 2,1 mld zł”.

Wzrost kosztów funkcjonowania placówek oświatowych związany jest jednak nie tylko z płacami nauczycieli. „Rząd RP konsekwentnie zwiększa także obciążenia pracodawców, w tym jednostek sfery budżetowej, związane z zatrudnieniem pracowników niepedagogicznych, zwiększając co roku wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę, czemu nie towarzyszy adekwatne zwiększenie finansowania samorządów. (...) Jeżeli Rząd czy Parlament podejmuje decyzje o zwiększaniu wynagrodzeń za pracę, to powinien ponosić konsekwencje finansowe tych decyzji, a nie obciążać nimi samorządy” – podkreślają śląscy samorządowcy.

Również konieczność dostosowania się do zmian wprowadzanych reformami systemu oświaty powoduje, że rośnie skala niedoszacowania środków z budżetu państwa, otrzymywanych przez samorządy w związku z realizacją zadań oświatowych. Przytoczone zostały tutaj dane zebrane przez Związek Miast Polskich, które wskazują, iż tzw. luka oświatowa rośnie z roku na rok, a trend ten jest wzmożony w ostatnich latach. W 2006 r. luka ta wynosiła 36%, natomiast w 2018 roku było to już 54% i aktualnie ciągnie rośnię.

„Apelujemy więc do Rządu o wzięcie odpowiedzialności za podejmowane przez siebie działania w dziedzinie oświaty i dokonanie zmian w systemie finansowania zadań oświatowych, które faktycznie zapewnią samorządom środki niezbędne do realizacji tych zadań (...) Niezbędne są kompleksowe zmiany (...) które zagwarantują, że samorządy nie będą ponosiły odpowiedzialności finansowej za rządowe decyzje, a finansowanie tak ważnych zadań jak oświata będzie odbywać się na uczciwych i transparentnych zasadach” – zaznaczyli samorządowcy.

Wobec powyższych zagrożeń dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego, Zgromadzenie Ogólne Śląskiego Związku Gmin i Powiatów domaga się od władz centralnych konkretnych działań: zrekompensowania ubytków we wpływach z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych, zwiększenia wydatków z budżetu państwa na edukację i ochronę zdrowia, tak aby samorządy nie pokrywały rosnącego niedoszacowania subwencji oświatowej oraz zbyt niskich składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz zabezpieczenia odpowiednich środków na pełne sfinansowanie kosztów realizacji zadań zleconych z zakresu administracji rządowej.

Materiał: UM Ruda Śląska